Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Cena numeru 20 gr.

Rok XIV. Wilno, Niedziela 19-go października 1930 r. Nr. 242.

DZIENNIK WILEŃSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę od 12 — 1 pp. **„Dziennik Wileński"** wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnoszeniem i przesyłką pocztową Zł. 4 gr. 50, za granicę 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem 6 łam 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 łam. 15 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. **Konto czekowe w P. K. O. № 80187.**

DO Nr. DZISIEJSZEGO ZAŁĄCZAMY NASZ BEZPŁATNY DODATEK NIEDZIELNY p.t. „ŻYCIE" Nr. 40

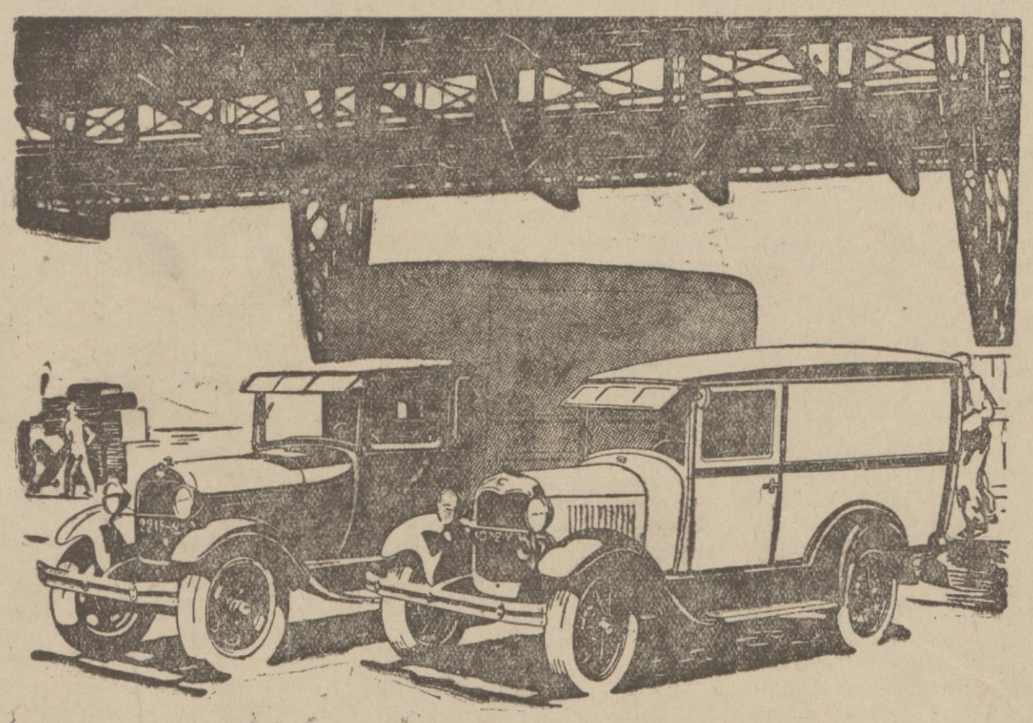

FORD ciężarowy i dostawczy są niezrównane

Konstrukcja ciężarówki Ford jest obecnie mocniejsza niż kiedykolwiek; każdy szczegół jest wykonany z myślą o zapewnieniu wieloletniej, niezawodnej pracy. Ponad 20 łożysk kulkowych ułatwia pracę i chroni mechanizm. Szersze i mocniejsze resory, większa powierzchnia hamowania, wzmocniona tylna oś — oto niektóre tylko z ostatnich ulepszeń ciężarówki Ford.

Fordy dostawcze na podwoziach model A są przeznaczone dla lekkich przewozów. Zadaniem ich— przedostawać się szybko przez ruchliwe ulice miasta.

Obydwa typy tych ciężarówek: model AA dla wielkich ciężarów i model A dla lekkich ładunków, nie mają współzawodników, gdyż Ford — to znaczy niezrównana trwałość.

LINCOLN Ford FORDSON

FORD MOTOR COMPANY.

PETEA

POLSKIE TOW. AKUMULATOROWE SP. AKC.
BIELSKO, SLĄSK
Telefon 2043
Telegr.: PETEA
AKUMULATORY
RADJOWE
SAMOCHODOWE
TELEFONICZNE
KOLEJOWE, STACYJNE i t. p.
Zastępstwo: N. HERCOG, ul. Słowackiego 4—4 telefon № 13—91.

Pl. Orzeszkowej 3
„Bibljoteka Nowości"
Dzieła klasyczne
Ostatnie nowości (polskie i obce)
Lektura szkolna
Czynna od 11 do 18. —f
Kaucja 5 zł.
Abonament 2 złot.

Dr. med. Wacław Zaleski
powrócił.
Ordynuje w chorobach kobiecych od 3 ej do 5-ej po poł.
ul. Mickiewicza 5, m. 6.

JAN BUŁHAK
artysta—fotograf
Jagiellońska 8, tel. 968 Przyjmuje 9-6.

Z Litwy.

Kongres narodowców litewskich.

KOWNO, (Pat.). W Kownie został otwarty kongres narodowców, w którym bierze udział około 200 uczestników. W kongresie również biorą udział premjer ministrów Tubialis, minister spraw wewnętrznych Arawicius, minister oświaty Szakenis, minister komunikacji Wiłejszys, oraz prezes Najwyższej Izby Kontroli Matułajtis. Kongres odbywa się przy drzwiach zamkniętych. W Kownie panuje powszechne przekonanie, że uchwały powzięte na kongresie wywrą decydujący wpływ na wewnętrzną i zewnętrzną politykę Litwy.

Porozumienie między rządem a episkopatem litewskim.

Jak się dowiaduje „Id. Stimme", między rządem a episkopatem przyszło do porozumienia w sprawie zamkniętych organizacyj atejtininków w szkołach. Atejtinincy zmienią swój program w tym sensie, iż organizacja ta będzie mogła znów być czynna w szkołach.

GIEŁDA

WARSZAWA 17.X (Pat.).
Waluty i dewizy:
Dolary 8,95½—8,97½—8,93½.
Białogród 15,86—15,86—15,78.
Bukareszt 5,31 - 5,32½ - 5.,29.
Holandja 359,44—3603,4—358.54.
Londyn 43.34¾—43,45½—43.24.
Nowy York 8,912—8,932—8,892.
Paryż 34,99—35,08—34,90.
Praga 26,46½—26,53—26,40.
Nowy York kabel 8,921—8,941—8,901.
Szwajcarja 173,25—173,63—172,82.
Wiedeń 125,82—126,13—125,51.
Włochy 46,72—46,84—46,60.
Berlin w obrotach prywatnych 212,20,
Papiery procentowe:
Pożyczka inwestycyjna 100,50—100—101, 5% dolarowa 57,50—58, konwersyjna 53, 8% L. Z. B. G. K. i B. R., obligacje B. G. K. 94, Te same 7% 83,25, 4½% ziemskie 50,75 — 50, 8% warszawskie 71,75—71,25, 8% Łodzi 65, 3% pożyczka budowlana 50,

Wywiad budżetowy u p. premjera Piłsudskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Premjer p. Piłsudski w niedzielnych pismach sanacyjnych ogłosił nowy wywiad w sprawie budżetowej. Według tego wywiadu ustalenie budżetu nastąpi na 1 listopada, przyczem premjer uważa, że **budżet powinien być ułożony w sumie globalnej budżetu tegorocznego,** tymczasem minister skarbu dąży do jego zmniejszenia. Premjer konferował z każdym z ministrów z osobna, domagając się obniżenia sumy. Na posiedzeniu Rady Ministrów w piątek p. premjer zażądał indywidualizacji każdego budżetu, domagając się jednak ażeby wydatki osobowe były wyodrębnione.

Gdy ministrowie to usłyszeli **nie wiedzieli co począć** i zwracali się do niego z zapytaniami i interpelacjami. Budżet p. premjer uważa za **skostniały.** Nie uznaje dotychczasowej metody układania budżetu w **setkach złotych,** gdyż on rozumuje i kalkuluje **tylko miljonami** nawet nie półmiljonami. Pozatem przeciwstawia się supremacji ministra skarbu i żąda wykazania drobiazgowego budżetu co krępuje każdego z ministrów. To jest główna wada naszego budżetu. Jest to wynik wad parlamentaryzmu, który posunął do tak wielkiej dozy **oszukaństwa.** Takiem oszukaństwem jest np. system nieodpowiedzialności. Dlatego p. premjer doradzał ministrom Składkowskiemu i Carowi, aby się dali wybrać na posłów i na wszystkie krzyki posłów, grożących im kułakiem, odpowiadali językiem parlamentarnym:

— **Ty dureń! Ja jestem poseł nieodpowiedzialny jak i ty bałwanie. Zatem milcz i schowaj pysk do swego wychodka.**

W końcu wywiadu p. premjer oświadcza, że nie zwraca uwagi na takie zjawiska jak **zamach** na niego i bezsensowny najzupełniej **wypadek w Częstochowie.** Jest to następstwem tego, że kto wiatr sieje ten zbiera burzę. Socjaliści zachorowali na megalomanję, gdy dla premjera byli tylko śmieszni.

Marsz. Senatu prof. Szymański w niełasce.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Zwraca uwagę, że dotychczasowy marszałek Senatu prof. Szymański nie został nigdzie przez sanację wystawiony na listach kandydackich B. B.

Dymisja Prezesa N. I. K. i nominacja nowego prezesa.

(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa prof. dr. Stanisław Wróblewski wniósł w czerwcu r. b. do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prośbę o przeniesienie go w stan spoczynku. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przychylił się do prośby prof. Wróblewskiego, zwalniając go z dniem 15 października ze stanowiska prezesa Najwyższej Izby Kontroli. Pan Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Rady Ministrów mianował gen. Jakóba Krzemieńskiego (Friedmanna), dotychczasowego prezydenta Najwyższego Sądu Wojskowego, prezesem Najwyższej Izby Kontroli.

Konfiskata listu pasterskiego episkopatu grecko-katolickiego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W tych dniach miał się ukazać list pasterski episkopatu grecko-katolickiego wymierzony przeciwko akcji sabotażowej w Małopolsce Wschodniej. Władze administracyjne po zaznajomieniu się z treścią listu pasterskiego zażądały niektórych zmian na co metropolita Szeptycki się nie zgodził. Wobec tego władze administracyjne skonfiskowały cały list pasterski.

Aresztowanie b. posła na Sejm Śląski.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W Rzędowie na Śląsku koło Rybnika aresztowany został były poseł na Sejm Śląski Roman Motyka redaktor odpowiedzialny „Gazety Robotniczej".

1500 oficerów na dziedzińcu Belwederu.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. O godz. 2 p. p. około 1500 oficerów zebrało się na dziedzińcu belwederskim. Przemawiał gen. Rydz-Smigły wnosząc okrzyki na cześć p. Piłsudskiego.

Zakaz pochodów w Warszawie w niedzielę.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Na niedzielę zapowiedziane były w Warszawie pochody strzelców na cześć p. premjera Piłsudskiego a wieczorem w sobotę pojawiło się rozporządzenie Komisarza Rządu o zakazie pochodów.

Zwolnienie aresztowanych w sprawie morderstwa w Częstochowie.

CZĘSTOCHOWA. (Pat.) Władze sądowe, prowadzące śledztwo w sprawie morderstwa w Kasie Chorych, zwolniły wszystkich aresztowanych z wyjątkiem byłego posła Józefa Kaźmierczyka, Gromkiewicza, Czeplińskiego i Kaczyka. Dziś o godz. 4 po południu odbył się tu pogrzeb sprawcy zabójstwa w Kasie Chorych Kostrzewskiego.

Znowu areszt posła.

WARSZAWA. (Pat.). Dnia 17 b. m. wiecz. aresztowany został w Dąbrowie koło Tarnowa z polecenia prokuratora sądu okręgowego w Tarnowie były poseł Piasta Henryk Krzciuk i osadzony w areszcie sądu okręgowego w Tarnowie. Śledztwo z § 65 K. K. prowadzi sędzia śledczy Józef Janus.

Walka z sabotażem ukraińskim.

LWOW. (Pat). Prasa donosi o licznych rewizjach, przeprowadzonych w związku z działalnością sabotażystów. M. in. przeprowadzono rewizję w Stawczanach w mieszkaniu Piotra Karczmarskiego, u którego znaleziono 3 metry lontu i około 20 dekagramów ekrazytu. Karczmarskiego osadzono w areszcie. W Kutach województwa. Stanisławowskiego, w związku ze znalezieniem w mieszkaniu księdza grecko-katolickiego Stefanowicza broni, aresztowano jego syna Lwa oraz niejakiego Danyłę Borowskiego, ucznia 7 kl. gimnazjum w Kołomyi. W związku ze znalezieniem na stacji w Chodorowie 2 granatów w wagonie z burakami, przeznaczonemi do miejscowej cukrowni, aresztowano po przeprowadzeniu dochodzenia niejakiego Jana Sernaka, który się przyznał, że włożył wspomniane granaty do wagonu z burakami. Aresztowany jest członkiem ukraińskiej organizacji wojskowej.

Otwarcie Międzynarodowej Konferencji Rolniczej w Bukareszcie.

BUKARESZT. (Pat). W dniu 17 b. m. w sali akademji handlowej odbyło się otwarcie międzynarodowej konferencji rolniczej. Inauguracyjne przemówienie wygłosił rumuński minister rolnictwa Madgearu, zaznaczając w przemówieniu, że kryzys obecny wymaga współpracy zainteresowanych krajów. Wszyscy delegaci, zabierający głos na posiedzeniu podkreślali zdecydowaną wolę wzajemnej współpracy w celu uzyskania praktycznych rezultatów.

Jak faszyzm traktuje sprawy narodowościowe.

WIEDEN. (Pat). Dzienniki wiedeńskie zaprzeczają doniesieniom prasy niemieckiej, jakoby władze włoskie Południowego Tyrolu pozwoliły na otwarcie prywatnych szkół niemieckich. Prasa faszystowska oświadcza kategorycznie, że po zamknięciu niemieckich szkół prywatnych, które były ośrodkiem propagandy włoskiej, nie jest już możliwe ich otwarcie. Dla poprawy stosunków niemiecko-włoskich istnieje inna możliwość, nie należy jednak stawiać nierozumnych żądań co do otwarcia szkół niemieckich.

Burzliwe posiedzenie Reichstagu

BERLIN. (Pat). Akt ostatni w rozgrywce między rządem kanclerza Brueninga a opozycją parlamentarną zbliża się ku końcowi. W godzinach popołudniowych wpłynął do Reichstagu wniosek zbiorowy 5-ciu partyj: centrum, partji ludowej niemieckiej i bawarskiej, partji państwowości i zjednoczenia ludowo-narodowego, domagający się przejścia do porządku nad wszystkiemi wnioskami opozycyjnemi o wyrażenie votum nieufności rządowi Rzeszy i poszczególnym ministrom. W ciągu dnia 18 b. m. hitlerowcy wystąpili z odrębnemi wnioskami o votum nieufności dla ministrów Curtiusa, Wirtha i Groenera. Pozatem niemiecko-narodowi żądają uchwalenia votum nieufności dla ministrów Curtiusa, Wirtha i Treviranusa. W dyskusji nad deklaracją kancjerza przemawiał w sobotę szereg przedstawicieli grup parlamentarnych.

W imieniu Landvolku poseł Doebich żąda obalenia traktatu wersalskiego, o ile mocarstwa sprzymierzone nie wykonają postanowień traktatu w sprawie rozbrojenia. Landvolk głosować będzie za votum nieufności, ogłoszonem przez niemiecko-narodowych. Poseł zjednoczenia narodowo - ludowego Adel występuje w obronie min. Curtiusa. W czasie przemówienia posła socjalistycznego Hoegnera dochodzi do niebywałej awantury. Pos. Hoegner przytoczył, że Hitler w czasie okupacji zagłębia Ruhry wzywał do zaniechania walki z Francuzami i zwrócenia się przeciwko tym, na których ciąży piętno zbrodni z listopada roku 1918. Dalszym wywodom mówcy towarzyszyły okrzyki i protesty hitlerowców. W pewnej chwili były minister socjalistyczny Sewering podszedł do wiceprzewodniczącego Ossera, zwracając mu uwagę na pogróżki hitlerowca Heinesa pod adresem mówcy socjalistycznego. Heines został wydalony z sali. W odpowiedzi na to hitlerowcy poczęli obsypywać Sewerina obelgami. Ten ostatni przeszedł jednak spokojnie obok ław narodowych socjalistów w stronę wyjścia. Za Seweringiem wybiegła grupa hitlerowców i socjaldemokratów. W kuluarach Reichstagu doszło do gwałtownej sprzeczki między obu grupami, która tylko dzięki interwencji prezydenta Loebego nie zamieniła się w bójkę.

Nowy sposób lokomocji.

BERLIN. (Pat.) W sobotę przed południem, na odcinku toru kolejowego Hannower-Selle, znanym z prób lokomocji o napędzie rakietowym, odbyła się pierwsza próba komunikacji pasażerskiej wagonem o napędzie śmigłowym. Wagon w kształcie wrzeciona, długości 26 metrów, zaopatrzony w motor o sile 500 koni mechanicznych, mieścił obsługę i około 30 pasażerów. Podczas jazdy zużyto 60 litrów benzyny na 100 klm. Dotychczas osiągnięto przy pomocy tego wagonu maksymalną szybkość 182 klm. na godzinę.

Osobliwości.

Nie trzeba tego przed sobą taić, że obecne wybory w Polsce zwracają na się uwagę wszędzie w świecie, jako zjawisko, powiedzmy łagodnie, godne uwagi. W pismach wszystkich krajów pojawiają się raz w raz choćby krótkie doniesienia z Polski, w których wspomina się o okresie wyborczym, a podaje się do wiadomości takie czy owakie zdarzenia polityczne. Razem składa się to już na pewien obraz i pewien nastrój i pewne zaciekawienie ogólne. Można powiedzieć, z całą ścisłością, że niema dzisiaj cudzoziemca, zajmującego się polityką bliżej lub choćby tylko ogólniej z czytania dzienników, któryby nie miał w umyśle wyraźnie zarysowanego pytania:

— Co to się dzieje w tych wyborach w Polsce i co właściwie znaczą wybory w tych warunkach?

To, niepozbawione pierwiastków zdziwienia, szczególne zajęcie naszemi wyborami, nie jest czemś niezrozumiałem.

Wybory są wszędzie zjawiskiem dużej miary, ale też ustalonego trybu ogólnego, co daje im cechy prawidłowości, bez względu na wyniki. Tak odbyły się, zajmująco, żywo, ale bez jaskrawości i wstrząsów, wiosną 1928 wybory we Francji i w Niemczech, oraz wiosną 1929 wybory w Anglji, jakoteż różne inne w ostatnich latach. Nawet wybory niemieckie z 14-go września 1930 nabrały jaskrawości dopiero w swym wyniku, przez zjawienie się 107 skrajnych odwetowców i przewrotowców hitlerowskich zamiast 12-tu, wskutek wzrostu liczby ich głosów z 800 tys. na 6 miljonów 400 tys., ale w samym przebiegu ruchu wyborczego, który budził wielkie zajęcie i któremu przyglądało się sporo dziennikarzy zagranicznych, objeżdżających w tym celu główne środowiska niemieckie, wszystko odbywało się jak zwykle. Jednem słowem wybory są wyborami.

Do tego są umysły świata przyzwyczajone, istnieją w tym względzie ustalone pojęcia, a póki wszystko dzieje się w ich obrębie, świat uważa to za taki czy inny rozwój, ale na prawidłowych podstawach państwa, żyjącego jak inne.

Dopiero zjawiska niezwykłe pobudzają uwagę i stwarzają pytanie: a tam co?

———

Istotnie bowiem wybory u nas odbywają się wśród osobliwości, ciągle nowych, a także coraz jaskrawszych.

Nad całością wyborów unosi się hasło, które zbyt często było wypowiadane i ogłaszane w pismach obozu rządowego, by mogło być zapomniane, a które brzmi tak:

— Obóz polityczny, który wziął władzę w drodze przewrotu, nie odda jej w wyniku wyborów lub głosowań sejmowych.

Jest to może zdanie bardzo prawdziwe, przynajmniej o tyle, że istotnie tak zapewne myślą zwolennicy przewrotu. Ale rzecz w tem, że ta prawda nie jest prawdą, która może znaleźć zrozumienie zagranicą. Tam bowiem podstawy prawne życia państwowego są właśnie takie, że wyniki wyborów i głosowania ciał ustawodawczych mają wpływ na bieg rzeczy. A zatem zagranica musi to uważać za osobliwość, której nam napewno nie zazdrości.

Do tego naczelnego poglądu dołącza się drugi, dzisiaj wszędzie szerzony bez wszelkich obsłonek:

— Tak czy owak, obóz rządowy musi wyjść z wyborów zwycięsko, to się już zrobi.

Jest to pogląd niewątpliwie zajmujący, a także ważny, ale i dostatecznie... zrozumiały.

Zagranicą odbywają się wybory bez tej pewności, bez tej niezawodności, bez tego musu. Więc i ta osobliwość zwraca tam oczywiście ku sobie żywą uwagę. Ale oni tam pewnie wolą swoje mniej pewne wybory.

Dalszym rysem szczególnym naszych wyborów jest daleko idąca odrębność w zakresie ich swobody. Pojęcie swobody wyborów ma swe ustalone znaczenie światowe. Istnieją wszędzie, a istnieją i u nas osobne ustawy, których celem było zabezpieczenie swobody wyborów. Rzeczywistość obecna u nas nie mieści się w obrębie tych ustalonych pojęć.

Wyobraźmy sobie bowiem, że ktoś takby określał wybory w państwie współczesnem:

— Przewódcy stronnictw będą więzieni w sposób odbiegający od zwykłego trybu postępowania karnego, dzienniki, które są nowoczesną drogą docierania do wyborców, spotkają się ze szczególnemi utrudnieniami, ustawa, zabezpieczająca wybory przed nadużyciami będzie po rozpisaniu wyborów zmieniona do gruntu w drodze rozporządzenia, itd., itd.

Na to odpowiedzieliby mu gdziekolwiek w świecie, że można to różnie nazwać, ale nie można nazwać wyborami w powszechnem znaczeniu prawnopaństwowem tego określenia.

Co więcej, tak już jest w życiu, że gdy się wejdzie na jakąś drogę, szczególnie pochyłą, jazda na niej toczy się coraz żwawiej i coraz huczniej. Także i taki nastrój osobliwości wyborczych nie utrzymuje się w jednem napięciu, ale rośnie, idąc z jaskrawości w jaskrawość Już nasze wybory obecne weszły pod znak zamachów, domniemanych czy rzeczywistych, ale w każdym razie wysoko podnoszących gorączkę.

Dość, że obecnie niema już dnia, któryby nie przyniósł jednej lub kilku osobliwości, zamieniających nasz okres wyborczy w grę niespodzianek i nieprawdopodobieństw.

———

Prawdopodobnie za mało się myśli o tem, że wszystko to odbywa się nie pod korcem, ale w oczach świata.

Jeśli ktoś chce w tym względzie mieć pogląd zbliżony do prawdy, musi sobie powiedzieć jasno, wyraźnie, stanowczo:

— Niema dnia, aby zagranicę nie szły wiadomości o tem, jak się rozwijają nasze wybory. Niema zdarzenia znaczniejszego, a nawet drobnego, jeśli jest wyraziste, które pozostałoby nieznane kołom politycznym zagranicy. Niema sprawy, któraby tam, w obecnej chwili, więcej ku nam ściągała uwagi, niż właśnie wybory.

Dopiero kto sobie to powie, będzie bliski prawdy, która jest jeszcze pełniejsza niż w tych określeniach, bo my nawet sobie nie wyobrażamy, jak niezmiernie długie nogi w pochodzie poprzez kraje mają właśnie wszelkie osobliwości i jaskrawości.

Gdy zaś uprzytomnimy sobie tę prawdę, że zagranica to wszystko doskale widzi, zapisuje, waży, ocenia, to już bez trudności dopowie nam zdrowy rozsądek, jakie są jej wrażenia i jakie muszą być następstwa w poglądach na nasz kraj.

Stanisław Stroński.

Z całej Polski.

O pałac Zamoyskich.

Na wykandzie sądu najwyższego znalazła sie sprawa sukcesorów ś. p. Andrzeja hr. Zamoyskiego przeciwko skarbowi państwa o domy na Nowym Swiecie.

Andrzej hr. Zamoyski, patrjota i działacz w dobie przedpowstaniowej, prezes centralnego Towarzystwa rolniczego, cieszył się wielkim autorytetem w kraju. Ze względu na swoją popularność był z rozkazu cesarza wezwany na Zamek przez ówczesnego namiestnika w. ks. Konstantego i zapytywany o to, co rząd rosyjski ma zrobić w Polsce, aby kraj uspokoić, Odpowiedź Andrzeja hr. Zamoyskiego brzmiała: „wynieść się z Polski". Za tę odpowiedź nakazano Andrzejowi Zamoyskiemu wyjechać z kraju, następnie skonfiskowano mu jego domy na Nowym Swiecie, gdy z nich rzucono bombę na przejeżdżającego Nowym Swiatem hr. Berga, ćwczesnego wielkorządcę Warszawy.

Gdy syn Andrzeja hr. Zamoyskiego oraz jego wnukowie i wnuczki wystąpili z powództwem przeciwko skarbowi państwa polskiego o zwrot tych skonfiskowanych domów, sądy dwu instancji oddaliły powództwo.

W skardze kasacyjnej pełnomocnicy spadkobierców Andrzeja Zamoyskiego, a tych spadkobierców w prostej linji jest przeszło dwudziestu, żądali uchylenia wyroku, oddalającego powództwo, powołując się głównie na to, że akty zemsty na polskich patrjotach ze strony cesarza Rosji w zagrabionej przez niego Polsce, nie powinny być uznawane za źródło praw cywilnych.

W sądzie Najwyższym pełnomocnicy sukcesorów podkreślili, że nieprawda jest, aby Andrzej Zamoyski otrzymał jakiekolwiek wynagrodzenie za zagrabione mu domy. Sądy dwu instancji kategorycznie odrzuciły te insynuacje i to dla jego syna stanowiło rehabilitację moralną. Według urzędowych dokumentów domy te skonfiskowano w tym celu, aby stanowiły przykład i naukę dla „buntowniczej ludności" miasta Warszawy. Wbrew twierdzeniom prokuratorji jeneralnej o pochodzeniu znacznej części gmachów rządowych z konfiskat, w Polsce całej jedna jedyna posesja Andrzeja hr. Zamoyskiego należy do skarbu państwa, o którą upominają się sukcesorowie powstańca.

Sąd Najwyższy zaskarżony wyrok sądu apelacyjnego uchylił i przekazał sprawę sądowi apelacyjnemu, celem ponownego osądzenia w innym składzie sędziów.

WODA KOLOŃSKA
MAJOLA
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE
DOSKONAŁA i ORZEŹWIAJĄCA

Wykrycie wielkiej organizacji szpiegowskiej w Rumunji.

BUKARESZT. (Pat.) W związku z wykrytą ostatnio aferą szpiegowską aresztowano w Bukareszcie i miastach prowincjonalnych około 100 osób, w tej liczbie kilka kobiet. Wśród aresztowanych jest wiele cudzoziemców. W ręce policji wpadło wiele aparatów fotograficznych i radjowych, nadawczych i odbiorczych, dokumentów i t. p. Oddział organizacji szpiegowskiej wyjechał przed kilkoma dniami w okolice, gdzie miały się odbywać manewry wojskowe. Wszyscy członkowie tego oddziału szpiegowskiego zostali aresztowani. Zdaniem dzienników, organizacja pracowała w myśl dyrektyw, otrzymywanych z centrali sowieckiej z Wiednia.

Niesmaczny wybryk.

We wczorajszym „Słowie" p. Cat, kończąc panegiryczne, pełne przesady i zresztą faktycznej blagi, pochwały list B. B. w woj. wileńskiem i nowogródzkiem, pozwala sobie na taki wybryk pod adresem Listy Narodowej w Wilnie:

„Co do endeków, to zaczynając od rzeczy drobnych zarzucić im można stawianie służącej na kandydatkę na posła. W końcu końców nawet demagogja musi mieć swoje granice. Służąca wysunięta przez wileńską endecję na koleżankę prof. Komarnickiego, gdyby jakimś fantastycznym zbiegiem okoliczności kiedyś za swego życia znalazła się w Sejmie, powinna zasiąść w komisji do spraw zagranicznych. Będzie to wtedy miało dla endecji znaczenie symboliczne. — Ale to oczywiście jest rzecz drobna. Natomiast oburzają nas endecy, gdy zgłaszają listę senatorską w Nowogródzkiem. Tak lubią sami pisać o „zdradzie narodowej". Tymczasem endecy wiedzą, że w Nowogródzkiem mandatu zyskać nie mogą i t d."

W obydwu przytoczonych zarzutach znajdujemy duże cechy, zawsze towarzyszące podobnym wybrykom p. Cata: nieograniczoną ignorancję, albo świadome mijanie się z prawdą.

Na żadnej z list narodowych woj. wileńskim służącej niema. Gdyby zresztą była i gdyby osobistemi zaletami i pracą społeczną zasługiwała na takie wyróżnienie — napaść p. Cata byłaby tak samo niesmaczną.

Na miejscowych Listach Narodowych są dwie kobiety: p. Janina Burhadtowa, prezeska Narodowej Organizacji Kobiet, wystawiona została na 3 miejscu na liście kandydatów do Senatu, i p. Helena Syrwidówna, prezeska chrześc. związku służby domowej im. św. Zyty, na 8 miejscu listy do Sejmu.

Przypuszczamy, że napaść p. Cata dotyczyć ma p. H. Syrwidówny. Jeśli nie gra tu roli świadomie fałszywe przedstawianie stanu rzeczy, to rzecz prosta p. Cat zdradza najzupełniejszą ignorację stosunków wileńskich. P. Helena Syrwidówna jest członkiem Zarządu Nar. Org. Kobiet i jego sekretarką. To wolno p. Catowi nie wiedzieć. Ale jest też znaną szerokim kołom wileńskim pracownicą społeczną, bardzo ofiarną, bardzo oddaną i wysoce szanowaną. Kto ma pretensję do oceny faktów i ludzi wileńskich— ten powinien to wiedzieć, wówczas nie pozwalałby sobie na niemądre wybryki.

Zresztą, jest to w stylu przedwyborczym „Słowa"—nie oczekujemy pod tym względem żadnej zmiany.

A teraz sprawa druga — już nie z dziedziny ignorancji, ale świadomego fałszowania prawdy, które łatwo ustalić. Niema listy „endeckiej" w woj. nowogródzkiem, ani do Sejmu, ani do Senatu. W woj. nowogródzkiem Lista Narodowa Nr 4 nie została wystawiona—jest tam Lista Katolickiego Bloku Ludowego Nr 19, co stwierdza na tej że samej kolumnie „Słowo" w zdaniu: „Endecy w Nowogródku listy swej nie złożyli".

Więc poco i ten drugi niesmaczny żart, ale już z własnych czytelników?

Kronika Przedwyborcza.

Rozbicie bloku żydowskiego w Wilnie.

W piątek wieczorem w ostatniej niemal chwili przed ostatecznym terminem składania list wyborczych, rozbite zostały pertraktacje w sprawie utworzenia ogólnego bloku gospodarczo-żydowskiego.

Z bloku wyłamali się sjoniści, demokraci i ludowcy, którzy postanowili za wyjątkiem demokratów złożyć własną listę. Przyczyną rozłamu bloku jest rozbieżność zdań pomiędzy poszczególnemi odłamami.

Do wyborów zgłoszono 2 listy: 1) sjonistów p. n. „Blok Wyborczy Obrony Praw Mniejszości", na czele której stoją jako kandydaci do Sejmu dr. Wygodzki, b. senator Truskier, adw. Hartkas i M. Blankielsztejn.

Do Senatu kandyduje b. sen. Kurner, ławnik Magistratu miasta Warszawy.

Do Senatu z listy Nr. 17 na liście wojewódzkiej figuruje znany w Wilnie bankier i działacz społeczny Tobjasz Bunimowicz, który niezależnie od tego kandyduje z listy Grünbauma.

Na czele listy Ortodoksów na 1 miejscu figuruje rabin z Rzeszowa A. Lewin.

Demokraci żydowscy ogłosili deklarację, iż wogóle nie wezmą udziału w wyborach do Sejmu i Senatu.

Pozatem złożone zostały dwie listy socjalistów lewicy i Poalej-Sjon. Reprezentanci tych partyj nie mają żadnego wpływu w społeczeństwie żydowskiem, należy przypuszczać, iż nie otrzymają żadnego mandatu. (g)

KRONIKA.

Z miasta.

— **Kwesta.** W dniu dzisiejszym odbędzie się doroczna kwesta uliczna na cele kulturalno-oświatowe Chrz. Uniwersytetu Robotniczego w Wilnie. Komunikując o tem, Zarząd Stow. Ch. U. R. zwraca się z gorącą prośbą do społeczeństwa m. Wilna o serdeczne poparcie powyższej akcji.

— **Przygotowanie komunistów do nowych wystąpień.** Komuniści z terenu województwa wileńskiego, widząc fiasco, jakie ponieśli w okresie przedwyborczym, w związku z tem, iż nie znajdują zupełnie wśród ludności zwolenników, rozpoczęli obecnie akcję agitacyjną w celu uczczenia 13-ej rocznicy rewolucji październikowej. Obchód ten komuniści chcą zorganizować 7 listopada i zamierzają wywołać uliczne demonstracje, wysłać delegację z Polski do Rosji, oraz zorganizować wśród masy robotniczej strajki.

— **Demonstracja komunistyczna, której nie było.** Na terenie miasta Wilna zostały rozrzucone odezwy podpisane przez Okręgowy Komitet K. P. Z. B., a wydane w języku polskim, aby wszyscy komuniści zjawili się przy zbiegu ulic W. Pohulanki i Zawalnej, celem wzięcia udziału w demonstracji protestacyjnej przeciw aresztowaniom posłów z klubu komunistycznego Zmahanje. Akcja ta komitetowi nie powiodła się całkowicie, gdyż na wezwanie nikt się nie zjawił.

— **„Dnia oszczędności" nie będzie w czasie wyborów.** Wyznaczony na dzień 31 października r. b. „Dzień oszczędności", ze względu na przygotowania przedwyborcze w tym okresie — został odwołany w Wileńszczyźnie i naznaczony na niedzielę 7 grudnia b. r. (d)

Sprawy miejskie.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej.** Jak wiadomo na dzień 23 b. m. wyznaczone zostało posiedzenie Rady Miejskiej, na którem rozpatrzonych ma być 16 spraw a między innemi:

1) Zastrzeżenie urzędu wojewódzkiego w sprawie budżetu na rok 1930-31.

2) Projekt eksploatacji dorożek samochodowych na terenie m. Wilna.

3) Projekt ustalenia opłat w zakładach leczniczych na rok 1931. d.

Sprawy kolejowe.

— **Bezpośrednia komunikacja z Estonją.** Z dniem 1 listopada br. zostanie wprowadzona bezpośrednia komunikacja osobowa i bagażowa na linji Warszawa—Wilno—Tallin oraz przyjmować się będzie przesyłki bagażowe i ekspresowe z wszystkich stacyj P. K. P. do wszystkich stacyj kolejowych w Estonji.

Sprawa komunikacji tranzytowej przez Łotwę została ostatecznie uzgodniona na ostatniej międzynarodowej konferencji w Wilnie. d

Sprawy robotnicze.

— **O przedłużenie akcji zasiłku dla bezrobotnych.** Onegdaj odbyło się specjalne posiedzenie Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Wilnie, na którem postanowiono natychmiast wszcząć starania o przedłużenie na dalsze 13 tygodni zasiłków dla bezrobotnych zam. na terenie województwa wileńskiego i trzech pow. województwa nowogródzkiego. d.

— **Stan bezrobocia w Wilnie.** W ubiegłym tygodniu na terenie miasta zarejestrowano 2303 bezrobotnych, w tej liczbie 1620 mężczyzn i 683 kobiet. Bezrobocie w porównaniu z poprzednim tygodniem zmniejszyło się o 16 osób. d.

Sprawy uniwersyteckie.

— **Odczyt prof. Muszyńskiego.** W dniu 9 listopada br. o godz, 7-ej w sali Sniadeckich USB prof. Muszyński Jan wygłosi odczyt na temat: „Leki wstrętne (mocz, kał, odpadki zwierzęce, robaki itp.) w dawnej medycynie.

— **Promocja profesora uniwersytetu helsingforskiego.** W auli kolumnowej USB w obecności wojewody Raczkiewicza, senatu akademickiego, licznej publiczności i młodzieży akademickiej odbyła się wczoraj, w sobotę, uroczysta promocja profesora uniwersytetu w Helsingforsie, J. J. Mikkoli na doktora filozofji honoris causa Wszechnicy Batorowej.

Prof. Mikkolę, który umyślnie na promocję tę przybył z Helsingforsu, powitał krótką przemową J. M. prof. A. Januszkiewicz, następnie przemawiał prorektor ks. dr. Falkowski, podkreślając wybitne zasługi, jakie położył prof. Mikkola, jako slawista dla badań nad kulturą słowian, a specjalnie nad stosunkami fińsko-słowiańsko-polskiemi. Z działalności prof. Mikkoli, syna Finlandji, odznaczającej się zawsze wielką miłością wolności i kraju rodzinnego,—promieniowała zawsze miłość naszej ojczyzny i kultury polskiej. Za to serce, za miłość bezinteresowną dla naszego narodu należy się uczonemu finlandzkiemu hołd i podziękowanie polskiego świata naukowego. Ks. prorektor zaznaczył jeszcze, że promocja dzisiejsza łączy się z 350-leciem USB. Zkolei przemawiał dziekan wydziału humanistycznego prof. Glixelli, charakteryzując prof. Mikkolę jako największego przyjaciela Polski, za co cały naród polski winien żywić wdzięczność dla uczonego Finlandji, którą z Polską łączyło tyle przeżyć dziejowych. Prof. Glixelli wręczył prof. Mikkoli dyplom doktorski.

Z kolei przemówił poprawną polszczyzną prof. Mikkola, składając uniwersytetowi podziękowanie za godność doktorską, poczem wygłosił traktat historyczny, zaznaczając od wzmianki o ślubie Katarzyny Jagiellonki z księciem finlandzkim Janem, synem królewskim z dynastji Wazów, który to ślub odbył się w Wilnie.

Jak się dowiadujemy, małżonka prof. Mikkoli przetłumaczyła na język finlandzki szereg arcydzieł literatury polskiej. Jest również wielką naszą przyjaciółką.

Sprawy akademickie.

— **„Alma Mater Vilnensis".** Komitet redakcyjny „Almae Matris Vilniensis" podaje do wiadomości, że Nr. IX tego pisma ukaże się w końcu listopada r. b. Wszystkie organizacje akademickie, którym zależy na uwzględnieniu ich w dziale sprawozdawczym „A. M. V.", proszone są o nadsyłanie krótkich wzmianek o charakterze danej organizacji i jej działalności. Materjał należy nadsyłać pod adresem „Alma Mater Vilnensis" Zamkowa 11, Koło Polonistów, do dnia 25 października r. b.

Redakcję „A. M. V." objął z ramienia Zrzeszenia Kół Naukowych kol. Czesław Zgorzelski.

— **Z Koła Polonistów** sł. U. S. B. We środę dn. 22.X. odbędzie się w lokalu Ogniska Akad. Herbatka Zapoznawcza Koła Polonistów. Początek o godzinie 19.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, że fotografje zbiorowe z dn. 1. VII można oglądać i zamawiać w lokalu Koła od wtorku 21. X.

— **Na zebraniu Rady Zrzeszenia Kół Naukowych** w dn. 13 b. m. obrano nowy Zarząd Zrzeszenia, który się ukonstytuował na zebraniu Zarządu w dn. 15 b. m. w składzie następ.: Prezes kol. Jerzy Wiszniewski, Wice prezes kol. Stanisław Stupkiewicz, Skarbnik kol. Helena Sadowska, Sekretarz kol. Ignacy Popławski, Referent Naukowy kol. Nina Łuchtanówna.

W skład Komisji Rewizyjnej weszli jako Przewodniczący kol. ks. Robert Oléar, jako członkowie kol. Czesław Zgorzelski i kol. Eugenjusz d'Aysteten.

Redaktorem A. M. V. mianowano kol. Czesława Zgorzelskiego.

Sprawy szkolne.

— **Godzina wspomnień o wojnie.** W związku z zawieszeniem broni przypadającą na dzień 18 bm. wczoraj szkoły średnie i powszechne poświęciły w klasach jedną godzinę lekcji na omówienie zwycięstwa w 1920 roku oraz jego znaczenie dla Polski i dla całej Europy.

— **Kursy gimnazjalne** im. Jana Kochanowskiego, Wilno, ul. Mickiewicza 4, uprawnione przez Kuratorjum O. S. Wil. L. dz. 31.290. Nauka wedle programów gimnazjów państw. z zastosowaniem najskuteczniejszych metod i systemów. Ustrój półroczny. Lekcje dzienne lub wieczorowe. Specjalny kurs języków obcych. Gabinety i pracownie. Bezpłatna bibljoteka podręczników. Samorząd szkolny. P. W. i F. Lokal własny, nowocześnie urządzony. Prospekty szczegółowe bezpłatne. Zapisy na rok 1930 31 codzień od 10 do 12 i od 17 do 20 godz.

DO WSZELKICH PRZEZIĘBIEŃ ORGANÓW ODDECHOWYCH I KASZLU CHRONIĄ ZNAKOMICIE
Kaisera karmelki piersiowe z 3 jodłami
Do nabycia we wszystkich aptekach i skład. apteczn.
177—o2

Z życia stowarzyszeń.

— **Początek sezonu Środ Literackich.** Związek Literatów donosi, że pierwsza po przerwie wakacyjnej Środa Literacka odbędzie się w najbliższą środę, dn. 22 b. m. o godz. 8 wiecz. (Ostrobramska 9).

Tematem tego pierwszego zebrania będzie 2000-na rocznica Wirgiljusza, przypadająca w roku obecnym. Związek zapewnił sobie udział wybitnych sił profesorskich naszego Uniwersytetu, oraz studentów; na program złożą się: przemówienia, odczytanie nowych przekładów polskich Wirgiljusza i dyskusja. Szczegóły podamy w numerze wtorkowym.

— **Z T-wa Eugenicznego** (Walki ze zwyrodnieniem rasy). Dn. 23 października w lokalu Poradni Eugenicznej (ul. Zeligowskiego 4) Dr. W. Mórawski wygłosi odczyt na temat „Eugenika jako higjena rozrodu ludzkiego". Początek o 6-ej w. Wstęp bezpłatny.

— **Konferencja inżynierów.** We wtorek 21 b. m. wieczorem, w lokalu Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie, odbędzie się konferencja inżynierów wileńskich w celu omówienia postawionej na porządku dziennym Zjazdu Delegatów Zrzeszeń Technicznych we Lwowie sprawy uprawnienia i tytułów inżynierów „cywilnych" (zwykłych) i „przysięgłych" i organizacji izb Inżynieryjnych. (d)

Z życia cechów.

— **Poświęcenie sztandaru.** W ubiegłą niedzielę odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru Cechu Krawców w Wilnie.

O godz. 8-ej rano delegaci wszystkich Cechów Rzemieślniczych w Wilnie, oraz pokrewnych instytucyj udali się ze sztandarami z lokalu Związku Cechów do kościoła Sw. Ducha, gdzie ksiądz kanonik Adam Kulesza odprawił uroczyste nabożeństwo, poczem dokonał aktu poświęcenia sztandaru wygłaszając doniosłe przemówienie.

Chrzestnymi rodzicami byli p. Krauze St. z p. E. Szumańską, p. K. Gorzuchowski Ksawery z p. T. Kawecką, oraz p. J. Nowicki i p. A. Mączyńską.

Po nabożeństwie wszyscy zostali wspólnie sfotografowani, poczem udali się do lokalu Związku Cechów przy ul. Bakszta 1, gdzie w imieniu Zarządu Cechu Krawców w Wilnie powitał obecnych podstarszy p. A. Królikowski dziękując uczestnikom za współudział w uroczystości.

Prezydent Izby Rzemieślniczej w Wilnie p. Władysław Szumański odczytał akt poświęcenia sztandaru, na którym wszyscy obecni złożyli swe podpisy. Następnie zabierał głos p. Profesor Ferdynand Ruszczyc mówiąc o świetnych tradycjach Cechu. Na wniosek p. Józefa Golmonta wszyscy zebrani owacyjnie dziękowali p. Profesorowi Ferdynandowi Ruszczycowi za wykonanie projektu sztandaru, oraz ustawiczne czuwanie nad artystycznem wykonaniem sztandaru.

Delegaci poszczególnych Cechów, oraz instytucyj pokrewnych złożyli gwoździe pamiątkowe, życząc Cechowi Krawców, jako jednej z najsilniejszych organizacji rzemieślniczych pomyślnego rozwoju.

Po skończonej uroczystości wszyscy goście byli podejmowani winem i słodyczami przez gospodarzy — mistrzynie i mistrzów Cechu Krawców.

— **Cech stolarzy** w Wilnie składa tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie Prezydentowi miasta Wilna p. Józefowi Folejewskiemu i Dyrektorowi Janowi Łuczkowskiemu za bezpłatne udzielenie lokalu na stoiska rzemieślnicze na II Targach Północnych w Wilnie, oraz p. Szarlocie Welerowej, p. Helenie Sokołowskiej z Bazaru Przemysłu Ludowego, firmom „K. Rutkowski i J. Domagała", T. Odyniec i S-ka za bezinteresowne udekorowanie naszych stoisk.

Młocarnie i Maneże
Wialnie i Młynki
Sieczkarnie i Siekacze
Parniki i Gniotowniki
pierwszorzędnych fabryk krajowych
poleca 2o
Zygmunt Nagrodzki
Wilno, Zawalna 11-a.

Popierajcie Polską Macierz Szkolną
Wileńska 15—8.

Gliceryna zgęszczona
GLYCERIJELL
ANIBA
SP. Z O. O. WARSZAWA
L.S.S.
usuwa zaczerwienienie skóry

Sprawy białoruskie.

— **Aresztowanie wywrotowców białoruskich.** Władze bezpieczeństwa publicznego aresztowały w Wilnie pod zarzutem antypaństwowej działalności magistra teologji Leonowicza i nauczyciela gimn. białoruskiego Szyrmę.

Obu aresztowanych skierowano do dyspozycji władz sądowo-śledczych. g

Kronika policyjna.

— **Samobójstwo sekretarza gimnazjum Welera.** W dniu wczorajszym popełnił samobójstwo przez zatrucie się gazem sekretarz gimnazjum Welera w Wilnie Jerzy Klac, lat 50.

Wypadek samobójstwa wykryła młodzież, która rano przybyła do lokalu gimnazjum na naukę.

Uczniowie poczuli silny zapach gazu wychodzący z sąsiedniego pokoju, gdzie mieścił się sekretarjat gimnazjum. Niezwłocznie o tem powiadomiono nauczycieli, którzy przez szczelinę drzwi zauważyli, iż w pokoju sekretarza Klaca znajduje się odkręcony kurek od rezerwuaru gazowego, zaś rurkę jego trzyma kurczowo w ustach w siedzącej pozycji J. Klac.

Po wyłamaniu drzwi, stwierdzono już tylko martwe zwłoki Klaca. Denat pozostawił 3 listy, do żony, syna i policji. Powód samobójstwa narazie nieustalony. (d)

— **Okradzenie mieszkania.** W dn. 17 b. m. Rudnicki Samuel, Zarzecze 18, zameldował, że w jego mieszkaniu dokonano kradzieży biżuterji, nakryć stołowych oraz torebki damskiej srebrnej z monogramem „S. R." wewnętrz której był nadpis w języku rosyjskim „Dla Berty rok 1926". Straty poszkodowany oblicza na 1300 złotych.

— **Złodzieje gospodarowali w pracowni szewskiej.** W dniu 17 b. m. Michałowski Mones, Karlsbadzka 11 zameldował, iż z jego pracowni szewskiej przy ul. Węglowej 16 skradziono 12 par damskich pantofli żółtych, 2 pary trzewików męskich oraz kilkanaście par cholewek. Straty wynoszą 500 złotych.

— **Gospodarka złodziejska w magazynie kolejowym.** W dniu 17 b. m. Gogolewski Roman, Konduktorska 20 zameldował, iż z magazynu K. P. W., Kolejowa 19 skradziono 7 mundurów oraz 7 par spodni koloru granatowego na ogólną sumę 350 złotych.

— **Zderzenie autobusa z dorożką.** W dniu 17 b. m. przy ul. Ponarskiej nastąpiło zderzenie autobusu Nr. 38010 prowadzonego przez szofera Bielikowicza Stanisława, Cedrowa 14 z dorożką konną Lichsztelda Leona, Polowa Nr. 9. W autobusie zostały uszkodzone przednie i tylne resory, w dorożce zaś został złamany kozieł i lekko zraniony koń w nogę. Wypadek nastąpił w skutek zupełnie pijanego stanu szofera oraz z tego powodu, że w autobusie nie były zapalone latarnie. Szofera zatrzymano.

— **Podrzutek.** W dniu 17 b. m. w kościele św. Ducha znaleziono podrzutka płci żeńskiej w wieku około 3 miesięcy. Przy podrzutku znaleziono kartkę: „Dzień urodzenia 9 sierpnia 1930 r., ochrzczona, rzym.-kat. imię Stanisława". Podrzutka umieszczono w przytułku Dzieciątka Jezus.

Sport.

Zawody kolarskie.

W niedzielę Wil. T. C. organizuje zawody torowe na boisku 6 p. p. leg. (Antokol). Zawody te zamkną tegoroczny sezon kolarski.

Początek o godz. 14. Cena biletów 1 zł. (siedzące), 50 gr. (stojące).

Zawodom przygrywać będzie orkiestra. Ja. Nie.

Różne.

— **Podziękowanie.** Grono rodziców składa za naszem pośrednictwem serdeczne podziękowanie Centrali Opiek Rodzicielskich, w szczególności: organizatorce p.p. Sławińskiej Helenie, Prezesowi Centrali Opiek Rodzicielskich Piekarskiemu Kazimierzowi, Kierowniczce Hryniewiczównie Antoninie i p p. Wychowawcom, za troskliwą i staranną opiekę nad dziećmi które w roku bieżącym spędziły wakacje w majątku Kazimierzowo w kolonji letniej Dziewieniszki.

Teatr, muzyka i sztuka.

— **Teatr Miejski na Pohulance.** Dziś dwa przedstawienia. Popołudniu o godz. 3 min. 30 po cenach zniżonych. Szerriff'a „Kres wędrówki". Wieczorem o godz. 8 J. A. Hertza „Młody las".

Jutro w dalszym ciągu „Młody las".

— **Teatr Miejski w „Lutni".** Dziś Teatr „Lutnia" czynny będzie dwukrotnie. Popołudniu o godz. 3 min. 30 po cenach zniżonych A. Fredry „Pan Jowialski".

Jutro „Mała grzesznica".

— **Dzisiejszy występ L. Wyrwicza.** Dziś w niedzielę o godz. 12 min. 30 w południe wystąpi jedyny raz w Teatrze „Lutnia" „Człowiek śmiechu" Leon Wyrwicz.

— **„Noc listopadowa".** Wkrótce obchodzić będziemy rocznicę powstania listopadowego. Chcąc uczcić pamięć tego dnia, pełni głębokiej pokory — przynosimy swoją daninę: „Noc listopadową" — S. Wyspiańskiego.

W poczuciu wielkiej odpowiedzialności, jaka na nas spada, dajemy najwyższy wysiłek myśli i pracy, wierząc, że nie pozostanie to bez oddźwięku.

Nieśmiertelne dzieło otrzyma nową, piękną oprawę dekoracyjną projektu p. prof. Ruszczyca.

Niewątpliwie sztuka ta będzie najdroższą, najbliższą nam w bieżącym sezonie, w pracę nad nią włożone będą najlepsze nasze siły, a wprowadzając ją w życie, na scenę, pytamy z serdecznym niepokojem — jakiego przyjęcia dozna?

POLSKIE RADJO WILNO.

Niedziela, dnia 19 października 1930 r.

9,25. Transm. bicia dzwonów i wotywy z Bazyliki Wileńskiej.
11,58. Sygnał czasu.
12,00. Bicie zegara i hejnał z wieży katedralnej w Wilnie.
12,10. Poranek z Filharmonji Warsz.
14,00. Odczyt rolniczy — „Możliwości chowu gęsi na Wileńszczyźnie"— wygł. Budrewicz.
14,20. Transm. z Warsz. Odczyty rolnicze, muzyka i audycja dla dzieci.
17,15. Wiadomości przyjemne i pożyteczne.
17,30. Muzyka z płyt.
17,40. Transm. koncertu popularnego z Warszawy.
19,05. „Kukułka wileńska".
19,40. Audycja ku uczczeniu 10-tej rocznicy zwycięskiego pokoju (Koncert i feljeton).
22,15. I-sza Niedziela Kameralna Wileńskiego Zespołu Kameralnego im. St. Moniuszki.
22,50. Muzyka taneczna.

Poniedziałek, dn. 20 październ. 1930 r.

11,58. Czas.
12,05 Koncert popularny.
15,50. Lekcja języka francuskiego.
16,15. Audycja dla dzieci starszych.
16,45. Koncert dla młodzieży.
17,15. „Najliczniejsze zwierzęta na świecie".
17,45. Trasm. muzyki lekkiej.
18,45. „Mała skrzyneczka".
19,20. Muzyka z płyt.
20,00. Komunikat sportowy.
20,15 Feljeton muzyczny.
20,30. Koncert międzynarodowy z Wiednia.
22,15. Muzyka z płyt.
22,35. Muzyka taneczna.

Urzędowe sprostowanie.

Na zasadzie art. 21 Dekretu w przedmiocie Tymczasowzch Przepisów Prasowych z dnia 7 lutego 1919 roku (Dz. Pr. poz. 186) i w związku z wiadomością pomieszczoną w Nr. 241 „Dziennika Wileńskiego" z dn. 18 b. m. pod tytułem „Aresztowanie Zarządu Banku Białoruskiego na czele z jego prezesem mec. Steckiewiczem" — proszę pomieścić następujące sprostowanie:

1) W Banku Białoruskim rewizji nie przeprowadzano.

2) Przeciwko członkom Zarządu Banku w związku z ich działalnością w tym charakterze żadnych dochodzeń nie wdrożono.

3) Adwokat Feliks Steckiewicz został zatrzymany z mego polecenia w związku z wykryciem Frakcji Komunistycznej w Towarzystwie Szkoły Białoruskiej.

4) Zatrzymanie miało miejsce nie w lokalu Rady Adwokackiej.

5) Zatrzymania dokonał wiceprokurator, przy zatrzymaniu F. Steckiewicza nikt z Władz Administracji Ogólnej nie był obecny.

Prokurator *S. Dębicki.*

Badanie podziemi Katedry wileńskiej.

W związku z wiadomościami, jakie ukazały się w prasie o natrafieniu w podziemiach Katedry na cenne zabytki historyczne, konserwator dr. Stanisław Lorentz i prof. Juljusz Kłos ogłosili komunikat, wyjaśniający istotny stan rzeczy.

Według słów komunikatu:

Celem prac początkowo było zbadanie pod względem zabytkowym i budowlanym krypty pod ołtarzem wikarjackim w związku z projektowanem umieszczeniem w niej pomnika w. ks. Witolda. Stwierdzono, że krypta nie stanowi jednolitej całości, gdyż pierwotna krypta kościoła średniowiecznego uległa przebudowie w XVII i następnie w końcu XVIII w.— z tego czasu pochodzi ryzalit zewnętrzny od strony „Cielętnika" i część przednia krypty pod ołtarzem wikarjackim. Skonstatowano też, że pod kryptą niema żadnych sklepieni ani lochów.

Równocześnie ze względu na niepokojące rysy w ścianach i portyku przeprowadzono badania podziemi Bazyliki, a specjalnie kanału odwadniającego, obiegającego wokół kościoła. Stwierdzono w wielu miejscach rysy w fundamentach, świadczące o nierównomiernem osadzaniu się gruntu i wskazujące na konieczność przeprowadzenia gruntownego remontu fundamentów. Pozatem zbadano kryptę pod kaplicą królewską „Czarną" i Gasztołdową, w której to ostatniej znaleziono znaczną ilość czaszek i kości, luźno leżących. Po ukończeniu badań podziemi i sporządzeniu dokładnych pomiarów, będzie opracowany szczegółowy projekt konserwacji murów, który zostanie przedstawiony władzom duchownym.

Jak już nadmienialiśmy, wbrew pierwotnym informacjom z tendencyjnego źródła litewskiego, żadnych przedmiotów zabytkowych w podziemiach Bazyliki dotychczas nie znaleziono.

Ludzie otyli osiągają bez trudu wydajne i obfite wypróżnienia, używając odpowiednio i regularnie naturalną wodę **Franciszka-Józefa.**—Żądać w aptekach i drogerjach. —Oo

TEATRY MIEJSKIE.

WIELKI

„Młody las" sztuka w 4-ch akt. J. A. Hertza. Reżyserja R. Wyrwicza.

Dwadzieścia pięć lat dzieli nas od pamiętnego roku, gdy polskie dzieci szkół rosyjskich w Warszawie, polscy uczniowie gimnazjów rządowych, podnieśli bunt przeciw rusyfikatorskiemu terorowi następców Apuchtina, przeciw prześladowaniom pedagogów — czynowników nasyłanych nam z Moskwy, Saratowa, Tuły, czy innej Kaługi. Dwadzieścia pięć lat w krótkim czasie między klęską rosyjsko-japońską, a pierwszą rewolucją w Moskwie. Cwierć wieku, jakże zda się dawno... A jednak jak dobrze pamiętamy ów rok, my, starsze pokolenie, gdy starsi koledzy naszych synów, wstępniaków, ci 6 — 7 i 8-mio klasiści, śmiało i bez namysłu postawili na szali swoje przyszłe stanowiska i karjery, spokój swych rodzin i — zwyciężyli. Pamiętamy te dnie, gdy w ówczesnej młodzieży szkolnej, powiew buntu zapalił głowy i serca, gdy społeczeństwo starsze podzieliło się na dwa obozy, tych, którzy wystąpienie młodych pochwalali i tych, którzy małodusznie, lub poprostu bojaźliwie je potępiali. W niejednym domu, w Warszawie, rozegrały się wówczas sceny, podobne do tej z 1 aktu, w mieszkanie Majewskich, niejeden młodzik o płonących oczach, stanął naprzeciw przerażonego, a steranego w pracy ojca, niejeden mały szkrab z wstępnej, trzymający dzielnie, solidarnie, a wygadanie stronę starszego brata, wyleciał wówczas trzymany za kołnierz ręką ojca, za drzwi, aby tam gorzkiemi, dziecięcemi łzami, opłakać swą bezsilność i porażkę.

Ów „młody las" pnący się strzelistemi konarami ku słońcu— to tysiące dzisiejszych obywateli w pełni lat męskich, którzy doczekali jasnej zorzy Niepodległości, byli wówczas jej bliskimi zwiastunami a potem w latach 14 — 20 jej dzielnymi bojownikami.

Prawdziwie sercem pisał swą sztukę jej autor. A przytem napisał ją tak, że ta dawno, bez krwi rozlewu odbyta, przebrzmiała walka młodzieży naszej o wartości i skarby, będące dziś naszym chlebem powszednim: o język i duszę polską—wzrusza dziś ze sceny niemniej niż wówczas w rzeczywistości; wskrzesza wspomnienia ciężkich lat niewoli, która budząc błogosławioną reakcję — twardziała w niezłomną wolę buntu, obrony, trwania; uczy młodzież dzisiejszą szanować te największe skarby Narodu: wiarę, język i ziemię ojczystą i być czujnym i gotowym dla ich obrony przed zakusami wrogów.

Talentowi autora zawdzięczać należy, że sztuka czteroaktowa, w której grają prawie wyłącznie mężczyźni — ani przez chwilę nie nuży. Gorący patrjotyzm, którym jest przesiąknięta, doskonała obserwacja „ciała pedagogicznego" od dyrektora począwszy, skończywszy na woźnym Terteńce, odczucie i plastyczne ujęcie fermentu w duszach chłopców w których młodość pełna zuchwalstwa a razem humoru wre i kipi a z których w każdym wyraźnie zarysowuje przyszły człowiek (wyborne w komizmie dwa typy uczniów żydkón: Pfeffer lizus i łamistrajk i wrzaskliwy Zilbersztajn idący zawsze z większością, potem Cybulski, zapalczywy, jąkała etc.) galerja wybornych, żywych typów i typków stanowiących każdy zaokrągloną całość, rozwijający się i dosięgający kulminacyjnego punktu konflikt młodzieży z „obrusitielami", prześliczne dwie sceny z profesorem francuzem (jakże bajeczny sukces osiągnął w jednej p. Karol Wyrwicz!) i miłośnikiem helleńskiego piękna prof. Sirotkinem—złożyły się na całość budzącą najżywsze zainteresowanie i gorący aplauz.

Swietna gra Zelwerowicza (mimicznie także niezrównana) jako prof. Pakotina oraz Żurowskiego— dyrektor Starogrenadzkij, Wyrwicza—Attenot, Łubiakowskiego — Sirotkin — przedstawicieli „ciała pedagogicznego", potem Wyrzykowskiego, Mileckiego, Karpińskiego, Kreczmara—uczniów oraz całego olbrzymiego zespołu, którego tu nie sposób wymienić, przy pomocy doskonale i swobodnie czującej się na scenie gromady sztubaków (zapewne autentycznych wileńskich)—stworzyły jedno z najciekawszych widowisk.

Wystawienie „Młodego lasu", zaliczyć należy na poczet najpomyślniejszych posunięć dyrekcji w bieżącym sezonie teatralnym. Wierzymy, że po upłynięciu tradycyjnego dla Wilna tygodnia, dana będzie jaknajszerszym sferom młodzieży szkolnej możność ujrzenia sztuki, przy zredukowaniu cen biletów do minimum.

Publiczność na premjerze stawiła się licznie, autora, który spektakl poprzedził treściwym odczytem, przyjmowała bardzo serdecznie, a sztukę z entuzjazmem.

Carakterystycznemi były w pierwszych momentach oklaski, między in. gdy mowa o kneblowaniu prasy. *Pilawa.*

SEZON POLSKIEGO RADJA 1930/31 R.

ZRZESZENIE PRZEDSIĘBIORSTW RABJOTECHNICZNYCH W POLSCE

ma zaszczyt podać do wiadomości P. T. Publiczności, że w nadchodzącym sezonie oprócz wszystkich pierwszorzędnych Artystów Polskich, w koncertach nadanych przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja wezmą udział następujący

Artyści Światowej Sławy

ŚPIEWACY

ELŻBIETA SCHUMANN — JAN KIEPURA — JÓZEF MANOWARDA

SKZYPKOWIE
Paweł KOCHAŃSKI
Jerzy KULENKAMPF
N. MILSTEIN
S. POPOFF
Vasa PRIHODA
Zoltan SZEKELY
Józef SZIGETI
Franciszek VECSEY

KAPELMISTRZOWIE
Herman ABENDROTH
Kresimir BARANOVIC
Oskar FRIED
Jerzy GEORGESCU
Eryk KLEIBER
Otton KLEMPERER
Rudolf NILIUS
Igor STRAWINSKI

PIANIŚCI
Aleksander BRAILOWSKI
Robert CASADESUS
Alfred CORTOT
Walter GIESEKING
Alfred HOEHN
Jan JOLLES
Mikołaj ORŁOW
Franciszek OSBORN
Maurycy ROSENTHAL
Artur RUBINSTEIN
Igor STRAWIŃSKI

WIOLONCZELIŚCI
Emanuel FEUERMANN
Arnold MARIG FOELDESY
Henryk MAINARDI
Grzegorz PIATIGORSKI
Juro TKALCIC

Kupujcie sprzęt radjowy tylko w sklepach należących do Zrzeszenia Przedsiębiorstw Radjotechnicznych, gdyż te obsługują Was fachowo, solidnie i tanio, oraz z upoważnienia Dyrekcji Poczt i Telegrafów załatwiają bezpłatnie wszelkie formalności związane z rejestracją radjoodbiorników i uzyskiwaniem upoważnień radjowych.

Pamiętajcie, że im więcej Polskie Radjo będzie miało abonentów, tem więcej będzie mogło urządzać takich koncertów. Tępcie radjopajęczarstwo!

Rejestrację uskuteczniają odręcznie wszystkie Urzędy Pocztowe Rzeczypospolitej.

Dalsze aresztowania wśród Białorusinów.

W związku z dokonaniem aresztowania wśród członków T-wa Szkoły Białoruskiej w Wilnie, gdzie władze bezpieczeństwa publicznego wykryły tajną organizację komunistyczną, dowiadujemy się, iż władze śledcze dokonały szeregu rewizyj w oddziałach T-wa Szkoły Białoruskiej, w pow. dziśnieńskim, postawskim, wilejskim i mołodeczańskim.

Dzisiejsze uroczystości w Mickunach.

Dzisiaj w niedzielę, dnia 19 b. m. odbędzie się w Mickunach pow. wileńsko-trockiego poświęcenie pomnika dziesięciolecia Niepodległości. Mianowicie gminny komitet obchodu 10-lecia wskrzeszenia Rzeczypospolitej i odzyskania Wilna zebrawszy drogą składek i urządzania imprez zabawowych pewną kwotę, wzniósł na miejscowym cmentarzu pomnik 10-lecia. Na cokole po skompletowaniu listy nazwisk, pochodzących z Mickun uczestników walk, umieszczona będzie dodatkowa tablica, na której wyryte będą nazwiska bohaterów. W ten sposób pomnik ten będzie zarazem pomnikiem ku czci poległych obrońców ziemi Wileńskiej. Uroczystość poświęcenia i odsłonięcia pomnika zaszczyci swą obecnością p. wojewoda wileński.

Pan Zagłoba mówi.

(Rzecz dzieje się w r. 1671 w cztery zgórą lata po bitwie pod Mątwami, w której wojska marszałka Jerzego Lubomirskiego pokonały oddziały wierne rządowi. W Polsce rządzi dobroduszny, ale niezbyt energiczny władca M (ichał). Do siedzącego na wsi Zagłoby przybywa p. Wołodyjowski i rozmawiają de publicis. Uw. R.)

— Więc powiadasz waść, że posłów do fortecy wsadzono?

— Już więcej niż pięć niedziel, jak w Brześciu siedzą.

— Znam, znam tę fortecę. Pan Kostek tam komenderuje. Srogi to pułkownik. Razemeśmy do szkół chodzili, ale niedługo, bo on więcej o szabli i napitkach myślał, gdy ja pilnie się do ksiąg przykładałem, na profesora krakowskiej akademji się sposobiąc. Togę bym dziś nosił i z panem Carem o Konstytucji dyskurs prowadził, gdyby nie ten Chmiel, a potem szwedzka inwazja. Musiał człek Ojczyznę ratować i młodym przykład męstwa dawać.. Ale że to ich tak nagle i bez sądu w areszt wzięto?

— Ano tak. Wszystkich w baszcie posadzono, a przy drzwiach żołnierze z rusznicami stoją i mają rozkaz pod gardłem nikogo nie wpuszczać i nie wypuszczać. Huczek się w Warszawie zrobił wielki.

— Niespodziewanie to przyszło. Pan marszałek koronny zawsze był człek skryty i nikt nie wiedział, co w nim siedzi. Mówią też, że o sobie zawsze wielkie mniemanie miał. Pamiętam, ze zawsze rad o swoich wojennych wiktorjach słuchał, a gdy go kto z Aleksandrem Macedońskim porównał, to aż pokraśniał na gębie z ukontentowania wielkiego. Żaden kot takby się nie oblizywał, choćbyś mu tysiąc sperek pokazał.

— Nie negujesz Waść chyba, że nad Moskwą parę wiktoryj odniósł.

— Nie zawsze mu fortuna sprzyjała. A pod Kijowem jak było? Nie rejterowaliśmy to aż pod Zamość? Prawda, że potem na Wołyniu marszałek strasznie Moskwę pognębił i jeńcaśmy wtedy wzięli mnogo, zaczem Moskwicin zaraz o pokój prosił. Ale to się tam więcej głowami jego konsyljarzy wojennych działo niż jego. Mnie też wtedy pan marszałek rad o zdanie pytał, jako w materji wojennej wielce doświadczonego. Com im słowo rzucił, to wszyscy pułkownicy gęby z podziwu otwierali. Przed każdą bitwą pan marszałek do mnie przychodził: „Zagłoba, a gdzie artylerję postawić? a kiedy jazdą ruszyć"? Mówię waści, że gdybym tyle wsi posiadał, ile bitew według moich planów wygrał, tobym w całej Rzplitej równego sobie magnata nie miał. Ale cóż! musiałem marszałkowski obóz opuścić. Legalistą zawsze byłem i nigdy wojska buntować ani rokoszu przeciw Ojczyźnie czynić nie będę. Niesławna to wiktorja bratnią krew przelać. Będzie już piąty rok, jak pod Mątwami przy mostach nad, bodajże cię, zabaczyłem, jak się ta rzeka nazywa... nie Wisła... aha, nad Notecią marszałkowskim się poszczęściło, bo żołnierzy i oficerów mieli więcej.

— Mówią, że pan marszałek na tych oficerach swych całą dufność opiera, tych głównie, co funkcje wojskowe złożywszy do urzędów i dostojeństw się cisną.

— Ha, nie dziwota, że za nim gardłują, bo ich hojnie nagradza. Niemasz wdzięczności na tym świecie! Inni na starostwach siedzą i słoniną jako wieprze obrośli, a ty stary po dawnemu trzęś brzuszysko na szkapie. Albo i te mająteczki na Litwie, hę? Mysikiszki, Pikiliszki, Druskieniki, Bałtrupie, Miłejszyszki, Bezdanajce, Syruciany, Kapuściany. Pogańskie nazwy w tamtych stronach. Jak orzechami o ścianę rzucisz, to właśnie nomen wioski uczynisz. Ale byle intrata była dobra, to nie żal i jęzor sobie wystrzępić.

— Mówią, że siła żołnierzy o mandaty na sejmikach zabiegać będzie. Ci wszyscy ślepo w niego wpatrzeni i zawsze prawią, że to tylko wiedzą i robić będą, co im marszałek rozkaże.

— Tak waść powiadasz? To widzę Sejm się w wojskową kompanję przemieni. Rygor dobry jest, ale in politicis rebus trzeba experientiam posiadać, a nie komendy słuchać i marszałkowi basować. Toć pamiętam ja dobrze, że i Roch Kowalski, Panie, świeć nad jego duszą, dzielny był oficer, a przeciebym mu na posła kandydować nie pozwolił. Respekt dla mnie miał i ilekroć gom na świadka wzywał, zawsze wszystko dokumentnie potwierdzał. „Wuj nie łże" prawił, „wuj rację ma", „wuj wszystko wie". Taksamo i dziś mógłby wołać „Marszałek rację ma", „Marszałek wszysko wie". Ale wystawże sobie panie Michale, że Roch miałby na sejmiku o intratach Rzplitej albo o traktatach z obcemi pretensjami gadać? To tak, jakby kasztance pana marszałka śpiewać kazał. Wolałbym sam kandydować. Przecie też i o moich przewagach wojennych głośno, chociem nigdy ani talara nie dał na książki, w którychby wiktorje moje opisano. Umiem ja do panów braci przemówić, a oponentów, tybyś, panie Michale, wysiekł. Dwadzieścia tysięcy głosów, jak nic, zarazbym otrzymał.

— Tylebyś waćpan nie dostał.

— Miałbym! Niech do tego stołka przyrosnę, jak rajcowie krakowscy do swoich, jeśli łżę! Zarazbym cię, panie Michale, hetmanem polnym kreował, a na podskarbiego choćby Rzędziana. Tenby dopiero żydowinów podatkami cisnął... A którzy tam z marszałkowskich będą teraz kandydować?

— A no różni. Mówili dawniej, że w Krakowie pan pułkownik Rubel stanie, który podobno na Psiej Górce dzielnie się potykał.

— Na Psiej Górce? O takiej wiktorji nie słyszałem.

— I ja nie słyszałem, ale mówią, że rycerz znamienity, męstwem rzymskich legjonistów a nawet Machabeuszów przewyższający i tylko na rozkaz do boju czekający. Ale teraz o jakimś innym mówią, którego nazwisko zabaczyłem ale też z Psiej Górki. W Nowym Sączu pan Sławek staje, w tarnowskiej ziemi pułkownik Pieracki, w jasielskiej pan Duch.

— Ha, trzeba się będzie tym nowym salwatorom Ojczyzny przypatrzeć. Pojedziemy, panie Michale, na sejmiki. Ludzi się nowych pozna i człek się trochę przetrzęsie po świecie. Jadła i napitku nam nie zabraknie, bo już o tem wszyscy kandydaci myślą, a zwłaszcza marszałkowscy. Ile to teraz kiełbasy pójdzie, ile piwa! Żebyśmy pod Zbarażem choć połowę tego piwa mieli, które teraz marszałkowscy stronnicy wyżłopią, tobyśmy całe wojsko Chmiela zatopili... Tylko gdzie jechać? Trzeba się będzie przez noc namyśleć, a tymczasem napijmy się trochę, bo mi jęzor całkiem wysechł i strwardniał, że mógłbym nim patyki strugać.

Niesienkiewicz.

(Głos Narodu).

Z sali sądowej.

Strzał przez okno do narzeczonych.

Do urodziwej, a przytem zamożnej Jadwigi Pakulniewiczówny, córki gospodarza z zaśc. Osinówka, pod Oszmianą, zalecał się niejaki Zygmunt Bohdanowicz.

Ponieważ okazało się, iż konkurent ma bardzo złą opinję i był nawet karany za kradzieże, przeto Pakulniewiczowie dali mu odkosza.

Bohdanowicz zapałał zemstą do całej rodziny Pakulniewiczów, nie wyłączając i Jadwigi.

W jakiś czas później, sąsiad z pobliskich Nowosiołek, Józef Bołzan, przyjechał do Osinówki z oficjalnemi oświadczynami i został przyjęty.

Tego wieczoru, po kolacji, młodych pozostawiono samych w bocznym pokoju, oświetlonym jedynie skąpem światłem, dochodzącem z sąsiedniej izby.

Sielankę jednak przerwał huk strzału, który dany był z zewnątrz przez okno. Kula, jak się okazało, wystrzelona z rewolweru systemu „Nagan", przeszła koło głowy Pakulniewiczówny i ugodziła w piec, nie wyrządzając na szczęście nikomu krzywdy.

Wystraszeni domownicy, wybiegli na dziedziniec i ujrzeli, jak od miejsca wypadku umykał na koniu Bohdanowicz.

Sprawą tą zajmował się ostatnio III wydział karny sądu okręgowego i uznał oskarżonego Bohdanowicza za winnego usiłowania zabójstwa Pakulniewiczówny (art. 49 i 453 k. k.) i skazał go na zamknięcie w ciężkiem więzieniu przez 8 lat.

Skazanego sąd polecił natychmiast uwięzić. Kos.

„Skarżysz się, że znosisz krzywdy i niesprawiedliwość? Pamiętaj, że największem nieszczęściem jest je wyrządzać".

Pytagoras.

MIEJSKI KINEMATOGRAF Sala Miejska, ul. Ostrobramska 5 — Od dnia 15 do 19 października 1930 roku włącznie będzie wyświetlany film: **«POŻAR ŚWIATA»** potężny dramat serc, osnuty na tle wojny światowej. Aktów 10. W rolach głównych: **William Hall Davis, John Stuart, Marie Ault i Clifford Heaterley.** Kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następny program: **„Walka w obłokach".**

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR «HELIOS» ulica Wileńska 38, tel. 926. — **DZIŚ! Na 1-szy seans Balkon 60 gr. Parter 1 zł.** Największe Arcydzieło Dźwiękowe doby obecnej! **SKĄD NIEMA POWROTU** Niesłych. emocjon. dramat z serji „Hańbiący żółty paszport". W roli gł. najgenjaln. gwiazda ekranu ITA RINA. Film o niezwykłej wartości artystycznej. NAD PROGRAM: **Rewelacyjne dodatki dźwiękowe.** Początek seansów o godzinie 4, 6, 8 i 10 m. 15 w.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR «HOLLYWOOD» MICKIEWICZA № 22 — **Dziś! Pierwszy Film Polsko-Amerykański! Przebój Dźwiękowy! Rewja Hollywoodu** Przepiękne obrazy rewjowe, śpiewno-taneczne z udziałem **Hanki Ordonówny, Karola Hanusza, John Gilberta, Normy Sherer, Buster Keaton** i innych gwiazd ekranu. NAD PROGRAM: **Hanka Ordonówna** śpiewa kuplety w języku polskim. **Ceny zniżone tylko na 1 seans.** Początek o godzinie 4, 6, 8 i 10 m. 15 w.

KINO-TEATR **„LUX"** ul. Mickiewicza Nr. 11. — **Dziś!** Porywający dramat miłości, silniejszej niżli nienawiść i śmierć, na tle pożogi rewolucyjnej **«Dama w Szkarłacie»** w rol. gł. LYA DE PUTTI, jako krwawa przewódczyni czerezwyczajki DON ALVARADO jako oficer gwardji carskiej WARNER OLAND jako kat rewolucji. Natchnione momenty! Krwawe epizody orgji bolszewickich. Początek o g. 4-ej w dnie świąt. o g. 1-ej. Ceny miejsc od 40 gr.

Kino Kol. „OGNISKO" w Wilnie, ul. Kolejowa № 2 — Dziś i dni następnych wielka epopea filmowa w-g scenarjusza A. Czyżkowskiego. Najbardziej fascynujący film Polski **Szaleńcy** **„My pierwsza brygada"** Wspaniały 12 aktowy dramat o niezwykle ciekawej treści, z życia i walk bohaterów—legjonistów z czasów wojny światowej aż do odzyskania niepodległości Polski. Bajeczna gra. Interesujące tło Rewelacyjne sceny! W rolach głównych wybitni artyści polskiego ekranu: Irena Gawęcka, Marjan Czauski, Jerzy Kobusz, Aleksander Starza, Bol. Szczurkiewicz i Marek Oróg. Początek seansów o g. 5 w niedziele i święta o g. 4. Wkrótce wystawiamy wielki film produkcji francuskiej p. t.: **„Dziewica Orleańska"** (Joanna d'Arc).

ŚWIATŁO, DZWONKI MOTORY urządza, reperuje elektryk konces. TADEUSZ FABISZEWSKI Wilno, Portowa Nr. 8. 3029—15

Rządca-ekonom z 10-letnią praktyką ze znajomością gospodarki rybnej, mlecznej i hodowli trzody poszukuje posady od 1-go listopada. Posiada referencje. Oferty w Administracji pod „Samotny" 4048—0o

WAŻNE dla zastępców. Poszukujemy zastępców losowych do ratalnej sprzedaży najnowszej 3 proc. pożyczki budowlanej. Płacimy najwyższą prowizję. Ręczymy za 1500 zł. miesięcznej prowizji. Zawodowym zastępcom i subzastępcom dajemy patent i koszta podróży. Po okresie próbnym stabilizacja. Początkujących dokładnie pouczamy naszym najnowszym systemem. Listy: Lwowskie Towarzystwo Kredytowe, Lwów, Legjonów 33. 243—0o

„RYGAWAR" ŚNIEGOWCE i KALOSZE

Trwałe i eleganckie! — Jakość zagraniczna! — Ceny niskie! **Wielki wybór gatunków luksusowych.** Całkowita gwarancja co do jakości kaloszy jak i zamknięcia. Żądajcie wszędzie! 435 or

PRZEDSTAWICIELSTWO i SKŁAD FABRYCZNY Dom Handlowy **B-cia TROCCY** Wilno, Niemiecka 26. Tel. 625. Stoiska na II-ch **TARGACH PÓŁNOCNYCH.**

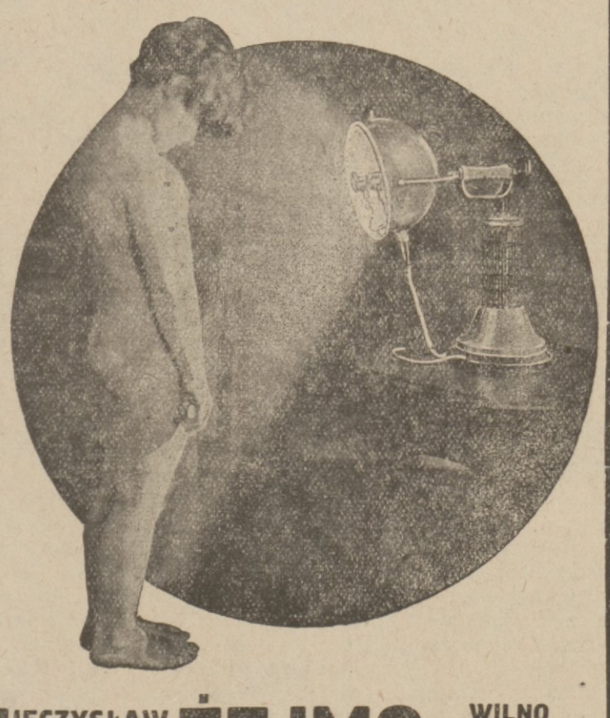

Lampy Kwarcowe, Sollux, d-ra Minina. SPRZEDAŻ I WYNAJEM.

MIECZYSŁAW ŻEJMO WILNO Mickiewicza 24. TEL. 161. 556—0or

„DELICE" FABRYKI **A. PIASECKI** w KRAKOWIE. Najsmaczniejszy z batonów! Ma kilka smaków i kosztuje niedrogo. Żądajcie wszędzie. —0o

Żądajcie wszędzie **NEKTAR POMARAŃCZOWY** orzeźwiający napój bezalkoholowy. Wył. wyrobu fabr. **«Nektar».**

NAJLEPSZY **WĘGIEL** górnośląski koncernu **„Progress"** oraz **KOKS** wagonowo i od jednej tonny w szczelnie zamkniętych i zaplombowanych wozach dostarcza **Przedsiębiorstwo Handlowo-Przemysłowe M. DEULL** egzystuje od roku 1890. Biuro: Wilno, Jagiellońska 3, tel. 811. Składy: Słowackiego 27, tel. 14—46 —0

PIANINA Najsłynniejszej wszechświatowej firmy **„Erard"** oraz **„Betting"** i **„K. i A. Fibiger"** uznane za najlepsze w kraju (na Targach Północnych nagrodzone **WIELKIM ZŁOTYM MEDALEM)** Sprzedaje na dogodnych warunkach **Kijowska 4, Abelow.**

KUPNO-SPRZEDAŻ

Z powodu wyjazdu tanio do odstąpienia MLECZARNIA z całem urządzeniem przy ulicy Ostrobramskiej 8.

Kupię używaną dachówkę w dobrym stanie. Zgłoszenia pisemne, ul. Krakowska Nr 35 m. 3. gr-1

TOKARNIA do sprzedania Nieświeska 25 Kondrat. 4085—1

Pianina i Fortepiany o światowej sławie Pleyel, Bechstejn etc., takoż Arnold Fibiger, Kerntopf i Syn, **uznane rzeczywiście za najlepsze w kraju** przez najwybitniejszych fachowców **na Pow. Wystawie, w r. 1929. K. DĄBROWSKA, Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6.** Ceny fabryczne. — Sprzedaż i wynajęcie.

Do sprzedania sklep spożywczy z towarem, urządzeniem i mieszkaniem w śródmieściu Wiadomość: Hotel „Bristol" u portjera od 2—5 po poł. 0

Kupię meble salonowe, stołowe i inne. Wileńska 8-6. 666—4o

Do sprzedania prawie nowy samochód „Ford" 1929 r. A. w bardzo dobrym stanie. Dowiedzieć się: Skopówka 11, m. 11. 4102—0o

Łóżko z materacem sprężynowym, stół dębowy na 12 osób szafa, kozetka okazyjnie do sprzedania ul. Fabryczna 41—7. 4104—0o

Do sprzedania garnitur miękkich mebli, stół i wieszadło. Uniwersytecka 6—7. 4100—0o

PIANINO w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania, Jakóba Jasińskiego 17, m. 2. —0o

Fortepian gabinetowy o dobrym tonie za 850 zł. natychmiast sprzedam. Zawalna 28, m. 5. —0o

Fortepian Schrödera w dobrym stanie do sprzedania, ul. Rudnicka № 10, m. 29. —0o

PIANINO prawie nowe do sprzedania, ul. Mostowa № 5, m. 1. —0o

PIANINO zagranicznej firmy okazyjnie do sprzedania, ul. Wileńska № 27, m. 5. —0o

POSZUKUJEMY Otworzymy natychmiast w tej okolicy składnicę wysyłkową i poszukujemy zaufanego pana, obojętnie jakiego zawodu oraz miejsca zamieszkania. Dochód miesięczny zł. 800 do 1500. Czynność nie wymaga żadnego składu, podróżowania, czy kapitału zakładowego i uprawiać ją można jako zatrudnienie poboczne. Zgłoszenia piśmienne pod № Br. 238 do biura ogłoszeń „Par", Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11. 238—1o

SPRZEDAWCY podróżującego, pierwszorzędną siłę, poszukuje jako wyłącznego przedstawiciela poważna fabryka Warszawska. Oferty z referencjami nadsyłać Biuro Ogłoszeń Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115 sub, „Polwtór". 505—0o

NIAŃKA potrzebna do lat 20 Zakretowa 7 m. 8. 4101—0

OBWIESZCZENIE.

Sekwestrator Magistratu m. Wilna podaje do ogólnej wiadomości, że dn. 23.X 1930 r. o godzinie 11-ej rano w domu Nr. 62 przy ul. Ad. Mickiewicza na pokrycie podat. lok. i zużycia bruku odbędzie się powtórna sprzedaż w drodze licytacji 2-ch samochodów firmy „Ford", stary system (rozebrany oszac. na zł. 1200 i należąc. do p. Kłodnickiego Ryszarda.

667—s0 **FRONTCZAK** Sekwestrator.

Nadzwyczajna Okazja!

Wyprzedaż DRZEWEK OWOCOWYCH (jabłonek), b. silnych, po niskich cenach. Duży wybór w 16 odmianach.—Szkółka S. Wilpiszewskiego, Pośpieszka, ul. Wspólna 4 (12—4 pp.). Możliwa zamiana na żyto lub częściowy kredyt wekslowy. Sprzedaż i informacje w **„Sklepie Rolniczym"** Szwarcowy 1 (Wielka 15). 4101—s0

Wytłumaczyi.

Matka: Przed chwilą były w śpiżarni 2 jabłka, a teraz tylko jedno. Co to znaczy?

Synek: Było tak ciemno że drugiego nie widziałem.

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne im. prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po skończeniu świadectwo. — Żądajcie prospektów. 305

Sprawy majątkowe

DOM murowany piętrowy w śródmieściu o 4-ch mieszkaniach 3-ch pokojowych, niepotrzebujący remontu do sprzedania za 3300 dolarów. Informacje: Mickiewicza 46, m. 9 od 4 — 5 pp. Pośrednictwo wykluczone. 4092—0

DRZEWO suche przewożone koleją **i WĘGIEL** górnośląski Po cenach konkurencyjnych poleca skład drzewa: **«PŁOMIEŃ» Piwna 5.** **Sprzedaż również na RATY.** —0o

Darmo zupełnie lokujemy każdą sumę gotówki na dobre oprocentowanie i pierwszorzędne zabezpieczenie. Informacje nie obowiązują do zawarcia tranzakcyj **Dom H-K. „Zachęta" Mickiewicza 1, tel. —905.** 312—s0

JĄKANIE oraz wszelkie inne zboczenia mowy radykalnie usuwa Zakład leczniczy dla jąkałów **S. Żyłkiewicza, Warszawa, ul. Chłodna 22** Prospekty kancelarja wysyła bezpłatnie. 333—1

Nauka pisania na maszynie Orzeszkowej 11—16. 4111

Dzieci uczę konwers. franc. komplety i pojed. Adres w Administracji. 4091

Lekcyj angielskiego i francusk. za 10 zł. miesięcznie udziela doświadcz. nauczycielka z dyplomem z Paryża. Piwna 2, m. 1 (plac Ostrobramski). 4105—2

Oszczędności swoje, złote i dolary, ulokuj na 11 proc. rocznie. Gotówka twoja jest zabezpieczona złotem, srebrem i drogiemi kamieniami. LOMBARD, Plac Katedralny, Biskupia 12. Wydaje pożyczki pod zastaw: złota, srebra, brylantów, futer, mebli, pianin, samochodów i wszelkich towarów. 537-3

Ziemi 1600 sążni z ogrodem owocowym do sprzedania. Dowiedzieć się ul. Kropiwnica (Subocz) Nr. 12, Ziółkowski. 4096—0o

Domy drewniane dochodowe o 6 mieszkaniach z ogrodem owocowym placu 300 sąż. kw. sprzedamy za 25,000 złotych. **Dom H.-K. „Zachęta" Mickiewicza 1 telefon 9-05.**

Wileński Spółdzielczy Syndykat Rolniczy **otrzymał już drzewka owocowe doboru odmian ziemi Wileńskiej, które oglądać można w ogrodzie pokazowym przy Syndykacie, — UL. ZAWALNA Nr. 9.**

1 lub 2 słoneczne umeblow. pokoje do wynajęcia. Wiwulskiego 3—4 do 5 po poł. 4086—0

Udzielam lekcje i korepetycje francuskiego Tatarska 17—3. gr8

Kursy kroju, szycia, robót ręcznych i modelowania **S. Stefanowiczówny** Wielka 56 m. 3 Przyjmują zapisy uczenic codziennie. Dla przyjezdnych pomieszczenie zapewnione. 424—0

Gry na Mandolinie i Gitarze przez łatwą metodę nauczę w 1 miesiącu z nut lub nut cyfrowych za bardzo małą opłatą. Uczę codziennie od g. 12 do 10 wiecz. Nie mających instrum. uczę na swoich. Przygotowuję również do gry Orkiestrowej. Adres: ul. Bosaczkowa Nr. 7 m. 10 (obok kość. W-ch Świętych) Nauczyciel muzyki B. Alperowicz. 4095—2

NAJŁATWIEJSZA i najprędsza metoda nauczania się języków obcych „Linguaphone" ul. Niemiecka 3 m. 6.

Najważniejsze.

— Mówiłeś mi, że chcesz syna kształcić na malarza, a tymczasem oddałeś go na praktykę do kupca?

— Tak właśnie jest najlepiej. Malować obrazy nauczy się zawsze, ale główna rzecz, aby je umiał także sprzedawać.

WSZECHŚWIATOWEJ SŁAWY PIWO ŻYWIECKIE ZDRÓJ ŻYWIECKI, MARCOWE, PORTER i „ALE" z ARCYKSIĄŻĘCEGO BROWARU w ŻYWCU do NABYCIA WSZĘDZIE REPREZENTACJA: WILNO, ul. ZARZECZNA 19. TEL. 18-69

LEKARZE

KOBIETA-LEKARZ **Dr. JANINA Piotrowicz-Jurczenkowa** ordyn. Szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne kobiece. Zarzecze 5, m. 7 od 4-6 pp.

DOKTÓR MEDYCYNY **A. CYMBLER** Chor. WENERYCZNE i SKÓRNE. MOCZOPŁC. **Mickiewicza 12,** róg Tatarskiej 9—2 i 5—7 i pół. 804—2

Dr. K. SOKOŁOWSKI **Chor. skórne i weneryczne.** Przyjm. od 9—12 i 5—7. ul. Wileńska 30 m. 14

AKUSZERKI

AKUSZERKA **Marja Laknerowa** Przyjmuje od godz. 9 do 7 w., Kasztanowa 7m 5. WZP69.

ZGUBY

Zgub. dowód osob. wyd. przez Starostwo Powiatowe—Wilno na imię Fiedorowicza Stanisława, zam. przy ul. Raduńskiej 41—un. się. 4093—0

Skradzioną ks. wojsk. wyd. przez PKU Postawy na imię Maksyma Piskunowicza, roczn. 1904 zam. w. Słoboda gm. Hołubickiej, pow. Dziśna, un. się. 744—2

RÓŻNE

Węgiel i drzewo poleca Kościałkowski Wileńska 22 tel. 12 46.

Pianina i fortepiany do wynajęcia Portowa 19 m. 6.

Szczęście.

— Ty tatusiu, to masz naprawdę szczęście...

— Dlaczego?

— Nie potrzebujesz kupować mi w tym roku nowych książek. Zostałem przecież na drugi rok w tej samej klasie.

Firma J. DUBICKA i S-ka (właściciele J. Dubicka i J. Januszewski) w sklepie swoim przy ulicy **Wileńskiej Nr. 33** Posiada znaczny wybór materjałów wełnianych, jedwabnych, bawełnianych, płótna różne, kołdry, kapy, chustki, ręczniki i t. p. **Jak zwykle po cenach umiarkowanych.** 3612—29—f

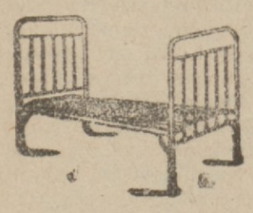

TANIO wielki wybór poleca skład mebli —0o **B. Łokuciewski** **Wileńska 23.**

WINA KRAJOWE **STARE — LEŻAŁE — MOCNE** poleca **WYTWÓRNIA WŁ. OSMOŁOWSKI** **WILNO** **ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!** 668—4

BOTY DESZCZOWE
damskie z aksam. wyłogami z czarnej gabardiny . . . . . zł. **15.—**
damskie z aksam. wyłogami całe z gumy, czarne, bronz lub beige . zł. **18.—**
damskie wys. z wyłogami, lekkie całe z gumy deseń w kwiaty bronz. zł. **20.—**

KALOSZE
damskie półkal. bez obc. . . zł. **4.50**
damskie na trykotowej podszewce zł. **9.—**
męskie na trykot. podszewce . . zł. **10.20** męskie płytkie zł. **9.70**

„GENTLEMAN" 757r0

NADZWYCZAJNA OKAZJA.

Jesień jest już. Więc każdy powinien zaopatrzyć w ciepłą odzież. Jeżeli chcesz zaoszczędzić pieniędzy to możesz otrzymać wszelkie towary manufakturowe, z pierwszego źródła po cenach najtańszych fabrycznych w F-mie **„Wygodpol"** Łódź, o 50% taniej aniżeli w waszych miejscowościach. Wysyłamy reklamowy komplet towaru, który nadaje się dla każdego domu, aby się przekonać o jakości i niskich cenach **TYLKO ZA 50 ZŁ.** a mianowicie: 3 mtr. bostonu na eleganckie ubranie męskie świąteczne w odpowiednim gatunku, 3½ mtr. twidu na suknię damską świąteczną w najpiękniejszych deseniach „Ostatnia Nowość" 6 mtr. flanelki w najlepszym gatunku na ciepłą bieliznę w paseczki lub czysto białej, 1 poulower męski lub damski w angielskich deseniach, 1 koszula męska trykotowa zim. I gat. 1 koszula damska trykotowa I gat. 1 reformy damskie tryk. I gat., 1 para skarpetek wel. zim. 1 para pończoch zimowych wel. To wszystko wysyłamy za zaliczką pocztową, po otrzymaniu listownego zamówienia (płaci się przy odbiorze na poczcie). **Bez ryzyka** o ile towar się nie podoba przyjmujemy z powrotem. Do każdego zamówienia dolicza się 3,50 gr. jako koszta opakowania i opłaty pocztowej. Adresować prosimy: F-ma **„Wygodpol"** Łódź, skrz. poczt. 60. Na żądanie wysyłamy bezpłatne cenniki. 544—s0

PRACA

Poszukuję zajęcia jako przychodząca. Dobrze gotuję mam świadectwa Góra Boufałowa, gimnazjum im. A. Czartoryskiego od godz. 4 p. p. 4076—1

Przyjmuję tanio do malowania olejnemi farbami portrety, obrazy na jedwabiu, aksamicie, na szkle oraz na garnkach. Robota b. ładna W. Pohulanka 14, m. 39. 4050-1

Poszukuje posady biurowej lub handlowej 23 letni, przystojny, średniego wykształcenia inteligent. S. K. Ludwisarska 1, m. 28. 4109—0o

Poszukuję posady Buchaltera-korespondenta wyż. wykszt. stenotypista solidn. refer. Kalwaryjska 4—14. 4074—0

Mieszkania i pokoje

POKÓJ lub dwa do wynajęcia Trocka 9 m. 11. 4079—1

Mieszkanie 3 pokojowe do wynajęcia ul. Lwowska Nr. 13. 4088—1

Przyjmę kilka uczenic lub uczni na niedrogie całkowite utrzymanie. Ciasna 3—4. Wejście frontowe. 4090—0

Pokój do wynajęcia dla samotnej osoby Wileńska 25, m. 9. 412

Mieszkanie 6-pokojowe w środmieściu z wygodami do wynajęcia adres w administracji. 4110

Do wynajęcia mieszkanie z 3 pokoi z kuchnią i balkonem słoneczne Konarskiego 24. 4108

Do wynajęcia dwa lub jeden pokoje (bez kuchni) suche, światłe z niekrępującem wejściem Tatarska 5—1. 4107

Pokoje umeblowane wygody, łazienka do wynajęcia Wiwulskiego 6-c m. 14 oglądać 10—12 6—8. 4099

NAUKA

Parisienne donne leçons de français, théorie et pratique Mostowa 16 Entrée en face du. № 27. 4089

DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO" WILNO, Ul. Mostowa № 1 Telefon 12-44. PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY w zakres drukarstwa i introligatorstwa wchodzące.

Wydawca: ALEKSANDER ZWIERZYŃSKI. Drukarnia „Dziennika Wileńskiego" ul. Mostowa 1. Redaktor odpowiedzialny JERZY CIESZEWSKI.